



Dwie wille kryją się w Ustroniu przed przechodniami przy krótkiej ulicy Zielonej. Jedna należała do Edwarda Gierka, druga - do generała Jerzego Ziętka. Historia obu budynków potoczyła się inaczej, oba są jednak - razem ze słynnymi piramidami - świadectwem obecności tych socjalistycznych dygnitarzy w Beskidach.

W zacisznym miejscu, choć w samym centrum Ustronia, stoją dzisiaj dwie wille. Pierwszy sekretarz KC PZPR i wojewoda śląski spędzili w nich ostatnie lata swojego życia. Przez długi czas wiele osób spekulowało o tym, że komunistyczni aparaczczyki stworzyli sobie tutaj mały raj na ziemi, przepełniony luksusami. Rzeczywistość jest trochę bardziej przyziemna.

Legendy o złotych klamkach i luksusach

- Byłem zarówno u Ziętka, jak i Gierka, to było w latach 80. XX wieku. Proszę mi wierzyć, że w tym czasie widziałem wiele domów, także w Ustroniu, które były znacznie bardziej luksusowe i lepiej wyposażone niż te dwie wille - mówi Benedykt Siekierka, który w latach 1982-1989 pełnił funkcję naczelnika Urzędu Miasta w Ustroniu.

Jak wspomina, to były czasy, w których największy projekt turystyczny na Śląsku, a więc sanatoryjna dzielnica Zawodzie, jeszcze się budowała. - To Ziętek „znalazł” Zawodzie. Wcześniej powstała w Ustroniu dzielnica wypoczynkowa Jaszowiec, a Ziętek postanowił stworzyć jeszcze jedną dzielnicę, tym razem uzdrowiskową - mówi Siekierka.

Wspomina, że co dwa tygodnie odbywały się w Ustroniu narady, podczas których trzeba było radzić sobie z wieloma problemami związanymi z budową. - Odwiedziłem generała kilka razy, to były kurtuazyjne wizyty. Pamiętam, że próbowaliśmy mu mówić, że Zawodzie się buduje, ale on już był poza tym, zresztą w tym czasie już chorował - mówi Siekierka.

Choć wiele osób powtarzało opowieści o luksusach i przysłowiowych złotych klamkach, które rzekomo miały znajdować się w budynkach, każdy, kto odwiedził te modernistyczne wille, powtarza, że prawda wygląda inaczej. - Kiedy weszliśmy z ekipą remontować willę Gierka, a było to już kilka ładnych lat temu, trochę nas zszokowała skromność wewnątrz. Było bardzo skromnie, czasem wręcz surowo. Oczywiście, to piękny, okazały budynek, ale te legendy chyba trzeba włożyć między bajki - mówi Przemysław, jeden z pracowników, który remontował willę Edwarda Gierka.

Wiele mówiło się też o tym, jak zostały wybudowane rezydencje. Dom Edwarda Gierka, który powstał w latach 70., miał według niektórych historyków powstać ze środków przeznaczonych na budowę Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku. Te rewelacje oparte były m.in. na partyjnych teczkach, kompletowanych na polecenie Mieczysława Moczara i być może ich los związany jest z zewnętrzną walką o władzę w PZPR. Kiedy Gierek stracił władzę, te informacje zaczęły pojawiać się w obiegu publicznym.

Polityczna emerytura

Stan wojenny zastał Gierka właśnie w ustronńskiej willi. Na polecenie generała Wojciecha Jaruzelskiego został tu zatrzymany i przetransportowany do miejsca internowania niedaleko Koszalina. Został zwolniony w grudniu 1982 roku, ale był pod stałą obserwacją komunistycznej bezpieki. - Przy wjeździe na ulicę Zieloną stała zamykana brama. Znajdowały się tam tylko te dwa budynki i chodziło o to, żeby za dużo gapiów nie gromadziło się pod tymi domami. Pamiętam, że kiedy Gierek przyjeżdżał do Ustronia, SB korzystała z wieży w ustronkim ratuszu i stamtąd obserwowała okolicę - wspomina Benedykt Siekierka.

Zarówno Gierek, jak i Ziętek ostatnie lata życia spędzili w Ustroniu. Ziętek miał tu do dyspozycji lekarzy - sam przecież zainicjował budowę szpitala reumatologicznego w Zawodziu, a nawet osobistego... spowiednika. Generał zmarł w 1985 roku w Zabrze. Gierek, który w ustronńskiej willi regularnie spotykał się m.in. z Januszem Rolickim, który w kolejnych książkach bronił jego wizji „przerwanej dekady” - zmarł w cieszyńskim szpitalu na pylicę płuc. Obaj w Ustroniu są zresztą ciągle chętnie wspomniani.

- Mój wujek zajmował się w mieście zielenią. Pamiętam dobrze, jak jeździł do generała, żeby opiekować się jego ogrodem. Opowiadał, że Ziętek był bardzo serdecznym gospodarzem, a po pracy zapraszał ekipę na taras i wszystkich częstował koniakiem - opowiada pani Maria, mieszkanka Ustronia. Edwarda Gierka chętnie wspomina Korneliusz Świątek, który przez długie lata pracował przy budowie piramid na Zawodziu i był późniejszym sąsiadem Gierka. - Na starość obaj krzątaliśmy się w ogrodach i pewnego razu zaprosiłem Gierka do siebie. On zaczął przychodzić i siadaliśmy na ławeczce. Robiłem herbatę i po prostu rozmawialiśmy. O czym? O wszystkim, bo to był człowiek zupełnie niezwykły. Przede wszystkim wysokiej kultury osobistej, z którym rozmawiało się łatwo i przyjemnie na każdy temat - wspomina Świątek.

Także w pamięci oficjalnej ciągle sporo się dzieje, zarówno w przypadku Ziętka, jak i Gierka. W 2013 roku w Ustroniu odbyły się uroczystości związane z setną rocznicą urodzin Gierka. - Jako człowiek stojący na czele rządu, w duecie z wojewodą katowickim Jerzym Ziętkiem - osobą o niezwykłych umiejętnościach i zaletach, spowodował przeznaczenie sporych środków finansowych na rozwój dzielnic Jaszowca i Zawodzia, jak również budowę wielu dróg krajowych, w tym dwupasmówki łączącej Śląsk z Beskidami. Dzięki temu dziś nasz Ustron jest jednym z największych uzdrowisk na południu Polski, a mógł zostać zapyziałą, senną miejsciną - mówiła podczas obchodów Elżbieta Sikora, była radna miasta.

Kiedy tylko pojawiły się pomysły na zmianę nazwy szpitala reumatologicznego, który nosi imię gen. Ziętka, albo usunięcie jego tablicy pamiątkowej, w mieście zawrzało. - Jeśli ktoś chce usunąć pamięć o generale Ziętku, niech wyburzy całe Zawodzie, słynne ustronskie piramidy i szpital reumatologiczny, bo to wszystko jego pomnik - mówiła Danuta Koenig, mieszkanka Ustronia.

Wille Gierka i Ziętka w Ustroniu ciągle stoją, ale mało kto o nich pamięta

Przy ulicy Zielonej w Ustroniu nie ma już bramy, która zagrażałaby wjazd. Są za to dwie skryte w zieleni wille. W byłym domu pierwszego sekretarza znajduje się centrum medycyny estetycznej, prowadzone przez jego rodzinę. W stojącej obok willi Ziętka swoje miejsce znaleźli z kolei architekci ze Stowarzyszenia Architektów Polskich. Dom Gierka został na potrzeby kliniki gruntownie wyremontowany, willa Ziętka ciągle na swój remont czeka. Zanedbana, choć jak twierdzą architekci z katowickiego SARP, to ciągle piękna architektura, z pięknym ogrodem. W którym generał Ziętek siedział i odpoczywał pod koniec swojego życia. Po tym jak w DZ opublikowaliśmy zdjęcia willi Jerzego Ziętka, wiele osób wyraziło oburzenie stanem budynku. Jak tłumaczy Mikołaj Machulik, prezes katowickiego oddziału SARP, stowarzyszenie nie dysponuje odpowiednimi środkami, żeby przeprowadzić generalny remont willi. Być może kiedy pojawią się sponsorzy, taką inwestycję uda się przeprowadzić. Jak jednak zapewnia Machulik, dzisiaj willa jest zadbana i spełnia swoją funkcję, a fakt, że do tej pory nie została wyremontowana, ciągle możemy zobaczyć pierwotny zamysł architektoniczny budynku.



Ustroń · Dołącz

Bronisław Niemiec · 14 sierpnia 2025 · 🌐



Ustroń. Zdjęcie przedstawia willę zamieszkałą przez Edwarda Gierka. Zdjęcie ze strony [Fotopolska.eu](https://fotopolska.eu)



Foto w blogu Bronisław Niemiec, FaceBook - Ustroń